

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczonymi przez pocztę 21 gr. więcej. W wydaniach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, kosztu pracy, przerwaniami komunikacji, abonent niema prawa żądać pozataryfowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 83. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

**Sumiennym wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 50 gr., na pierwszej str. 60 gr. Rabaty udziela się przy systemie ogłoszeniowym. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Przy systemie selaganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawca nie zastrzega sobie prawa nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów.

Nr. 52

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 4 maja 1933 r.

Rok XIII

WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

„Nierząd naszych braci cisnął,
Gnuśność w rękę króla spała,
A wtem Trzeci Maj zabłysnął
I nasza Polska powstała.
Witaj maj! piękny maj!
U Polaków błogi raj!”

Takimi słowy radości i nadziei promiennej śpiewała Polska i Litwa wtedy, kiedy w Warszawie, w dniu 3-go Maja, w pamiętnym 1791 roku, król ogłosił Konstytucję.

Jak kraj nasz wielki i szeroki, jak wiele w nim grodów, miast i wsi, tak wszędzie radość zjawiała się niby anioł jasny i wszędzie nadzieja w serce polskie wstępowała.

Polska potrzebowała obrony i ratunku, a ta obrona i ten ratunek musiały się zaczynać od serc i praw Narodu, a z nimi dopiero stawać do obrony przeciw wrogom.

Polska potrzebowała wzmocnić swe siły, odrodzić się i powstać sama w sobie... a wtedy dopiero mogła być zdolną do odparcia czujących na Jej życie wrogów.

Wiedzieli o tem wielcy nasi posłowie, którzy bez cztery lata w sejmie pracowali i nad poprawą ustroju Polski radzili wiedzieli o tem ci szlachetni mężowie, — którzy zrzekli się wiele z własnych praw i korzyści dlatego, ażeby dać sprawiedliwe prawa drugim.

Dlatego, iż nierząd braci naszych cisnął, Konstytucja 3-go Maja dała rząd sprawiedliwy i dla wszystkich jednaki.

Dlatego, iż gnuśność w rękę króla spała, Konstytucja 3 Maja wołała wszystkich w narodzie do pracy i służby narodowej, wszystkich mianowała synami i obrońcami Polski.

Wobec tego, że nie wszyscy mieli równe prawa, Konstytucja zrównała prawami i powinnościami wszystkie stany.

Ztego powodu szła radość przez kraj cały, więc dlatego powtarzano wszędzie z nadzieją: — **Wiwat Maj! piękny Maj!**
U Polaków błogi raj!

I poprzez długie okropne lata niewoli — ile razy wiosenne przychodziły święty, ile razy poczęły niknąć zimowych snów noce, ile razy martwość nocy przepadała pod czarem wschodzącego życia, tyle razy srodze nękany naród polski wypogadzał swe czoło, ocierał łzy z oczu płynące, otrząpywał z siebie pył zwątpienia i wołał wspomnienia pieśnią najszczęśliwszą:

— **Wiwat Maj! piękny Maj!**
U Polaków błogi raj!

Trzeci Maj działał zawsze na Polaków jak balsam blizny kojący, bo Trzeci Maj uczył naszych braci że naród, który zdobył się na taki wielki czyn, na czyn wewnętrzznego odrodzenia zginąć nie może, że musi powstać do wolności i do nowego życia.

„Nierząd naszych braci cisnął”, a szlachta miała za dużo praw i za dużo swobody, mieszczenie i lud wiejski stali jakoby na uboczu odsunięci, oddzieleni, jakby murem granicznym przegrodzeni. Nie wzywano ich do pracy narodowej, nie wołano do obrony przeciw wrogom, nie dopuszczano do równych głosów i do upominania się o wiele praw... więc Polska w sile swej dawniej chwiała się i nieszczęście pohańbienia miała blisko siebie. Staszyc też rok przed ogłoszeniem Konstytucji 3-go Maja pisał: — Gdyby miasta równe ze szlachtą radziły o kraju, nigdyby nie potrafiły bezkarnie wziąć pierwszych senatorów z Warszawy.

Dała więc uchwała 3-go Maja mieszczenom zupełnie równe prawo szlacheckie. —

We wszystkich miastach Polski dzwony grały na wieść radosną, 100 razy z armat strzelano, po kościołach śpiewano „Te Deum”.

Gdyby Konstytucja 3-go Maja tylko tyle była zrobiła, jużby się była złotem głoskami w historii naszej zapisała. — Lecz ona wschodziła światem jasnym nie-

tylko dla mieszczan, lecz i dla ludu zgębnionego i zapomnianego, biorącego pod opiekę prawa i dając mu wolność.

I ziściły się nadzieje. Upadł Naród, ale nie zginął. Półtorawiekowa niewola nie zlamiała ducha — krzepiły go bowiem ożywcze siły i soki wlane weń wiekopomnem dziełem Konstytucji trzeciomajowej.

Po długiej nocy niewoli zabłysnął piękny, słoneczny poranek wolności. Polska ozłoczona odblaskiem tradycji 3 Maja — powstała do nowego życia piękna jak wiosenny poranek, mocarna jak bohater, a łagodna jako owa gołębicą biała, która różdżką pokoju i wolności niesie na cały świat.

I znów po raz trzynasty święcimy Trzeci Maj we Wolnej Niepodległej Ojczyźnie. Choć nie wszystkie jeszcze nasze marzenia o Niej stały się jawą, ale któż wobec wspomnień takich, jakie nam daje Trzeci Maj, umiałby jeszcze wątpić w Jej świetlaną nieskalaną przyszłość w jej dziejowe postannictwo w rodzinie narodów.

Konstytucja rozpoczyna się słowami: „W imię Boga w Trójcy Św. Jedynej”,

a za te słowa obradującym stanom — naszym braciom — cześć!

U innych narodów zmiana ustroju państwa odbywała się regularnie dopiero po rozlaniu strumieni krwi, po krwawej rewolucji — u nas szlachta zrzekła się praw swoich dotychczasowych dobrowolnie!

Należy to ocenić na pokładzie zapamiętanych owych czasów, a tem więcej podziwu wybudza u nas takie zrzeczenie się zastarzanych, odwiecznych przywilejów. —

To też w pamiętną rocznicę wielkiej Konstytucji poprzysięgnijmy sobie, iż chcemy być dobrymi synami Polski, idącymi w ślady twórców tego wielkiego dzieła!

Więcej ducha, więcej czynów obywatelskich, więcej zaparcia się siebie i poświęcenia — a również i więcej braterskiej miłości!

W dzień trzynastej rocznicy winniśmy wszyscy razem i wspólnie z radością śpiewać jak ongi przed laty — w pamiętnym roku 1791, a w dniu 3-go Maja śpiewał cały Naród:

Wiwat Maj! piękny Maj!
U Polaków błogi raj...

LOT „ZEPPELINA”

Berlin. W dniu 1 maja sterowiec „Zeppelin” dokona lotu okrężnego nad całą Rzeszą.

—

Z KRAJU STRASZLIWEGO TERORU.

Lipsk. W Pesterwitz w okolicach Drezna policja państwowa, nie podając żadnych powodów, zamknęła kursy języka polskiego, zawiadamiając jednocześnie, iż niestosowanie się do tego zarządzenia rodziców dzieci zostanie bezwzględnie ukarane.

Lipsk. Prowincjonalne dzienniki narodowo-socjalistyczne z dolno-łużyckim „Kampfblattem” na czele prowadzą w Niemczech środkowych usilną kampanję przeciwko zatrudnieniu Polaków. W Chocieborzu organ hitlerowców domaga się natychmiastowego zwolnienia Polaków z pracy.

—

STRASZNE SKUTKI ZDERZENIA

Bydgoszcz. Onegdaj wieczorem u wylotu ul. Kujawskiej zderzyły się dwa motocykle. Tank z benzyną u jednego motocyklu eksplodował. Obie maszyny uległy doszczętnemu zdruzgotaniu. Jeden z jadących Jan Dobrogoszcz poniósł śmierć na miejscu.

Drugi, Leon Zakrzewski, znany sportowiec motocyklowy, zmarł w kilka godzin później w szpitalu. Brat Dobrogoszcza wyszedł bez szwanku.

Nie może być mowy o rewizji granic

Nowy Jork. „Herald Tribune” omawiając zagadnienie rewizji granic pisze iż przed dojściem Hitlera do władzy, demokratyczna opinia publiczna sympatyzowała z żądaniami Niemiec, ale duch hitlerowski położył koniec możliwości jakiegokolwiek pokojowej rewizji granic. W żadnym demokratycznym państwie nie podniósł się ani jeden znaczący głos,

któryby zasugerował, że sprawa pokoju może być posunięta naprzód drogą oddania choćby jednego człowieka pod obcas hitlerowców.

Sprawa pokoju jest dziś identyczna z utrzymaniem status quo.

Jedyny pokój możliwy jest w dzisiejszej Europie, a mianowicie ten, który utrwalą istniejące granice.

Student chciał zastrzelić policjanta

Lwów. 29. IV. Dziś około godz. 18-tej kierownik sekcji wydziału śledczego aspirant Policji Państwowej Ciesielczuk udał się za rogatkę Janowską na spotkanie z pewnym osobnikiem, który zgłosił swoje usługi informacyjne. Gdy asp. Ciesielczuk zbliżył się do miejsca spotkania osobnik ów z odległości 10 kroków skierował doń broń chcąc oddać strzał jednakże pistolet zaciął się.

Wciągnięty w zasadzkę aspirant w obronie własnego życia oddał strzał, raniąc napastnika.

Stwierdzono, iż osobnik ów nazywa się Stefan Nycz i jest znanym bojowcem O. U. N., studentem politechniki gdańskiej. Na miejsce przybyły władze bezpieczeństwa wraz z prokuratorem i ko-

misja sądowo-lekarska. Pogotowie ratunkowe opatrzyło wkrótce rannego Nycza, który został przewieziony do szpitala.

Władze prokuratorskie wdrożyły dochodzenia, przesłuchując świadków i zabezpieczając dowód rzeczowy w postaci zaciętego rewolweru.

CHRZEST NAJWIĘKSZEGO SAMOLOTU NIEMIECKIEGO

Berlin. Na lotnisku w Tempelhofie odbyła się uroczystość chrztu największego samolotu pasażerskiego niemieckiej Hanzly lotniczej D. 2500 typu Junkersa, który otrzymał nazwę „Generał Feldmarszałek Hindenburg”.

Nie traktaty pokojowe ale Niemcy są winne!

London. „Times” w artykule wstępnym p. t. „Zagadnienia rewizji” nawiązując do przemówienia Lorda Grey'a zaznacza, że wielki autorytet Grey'a w życiu publicznym Wielkiej Brytanii nadaje specjalne znaczenie rzadkim jego wyurzeniom politycznym, zwłaszcza gdy dotyczą one zagranicznej polityki, w dziedzinie której reputacja Grey'a jest tak wielka.

Słowa Grey'a należy przeto uważać za wyraz przeważającej większości opinii publicznej W. Brytanii.

„Times” wyraża nadzieję, że słowa Grey'a zostaną z uwagą przeczytane nie tylko przez rząd niemiecki ale i przez publiczność niemiecką przed którą tyle prawdy dzisiaj ukrywa się.

Oskarżenie Grey'a, że jedyną gwarancją pokoju jest fakt rozbrojenia Niemiec i że tylko dlatego nie mogą Niemcy rozpocząć wojny jest straszne. Z faktu tego wynikałoby, że dla utrzymania pokoju w Europie nie pozostaje nic innego, jak trzymać Niemcy stale w szachu przez przewagę ich sąsiadów. Po doświadczeniach ubiegłych 10-ciu lat nie byłoby wystarczającym czekać na powrót umiarkowanych rządów w Niemczech, ponieważ nie można byłoby być pewnym, że nowa kontrrewolucja nie przekreśli znowuż takiego rządu i nie wpędzi ponownie całego kraju w objęcia wojującego nacjonalizmu, jak obecnie.

Należy się liczyć z Niemcami takimi jakie one są dzisiaj. Nic tak bardzo w Niemczech nie popłaca jak powodzenie. Miliony przystąpiły do Hitlera już po dojściu jego do władzy. Niemcy w danej chwili to — p. Hitler.

„Times” zaprzecza wynurzeniem członków rządu Hitlera, którzy, jak np. wicekanclerz Papen w rozmowie z lordem Newtonem zwalają winę za wszystko na traktaty pokojowe i oddają się

SKAZANIE SZPIEGÓW.

Warszawa. W dniu 29 kwietnia br. w sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok w procesie o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Na mocy wyroku zostali skazani: — Franciszek Arlik na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich, Witold Maczyński na 4 lata więzienia.

Oskarżony Andrzej Strak został uniewiniony.

—o:—

ŚMIERĆ TROJGA DZIECI W CIĄGU JEDNEGO TYGODNIA

Ostrzeszów. Rodzinę gospodarza Jana Chrościka dotknął straszny cios, — który wywołał głębokie współczucie w całej wiosce.

Mianowicie przed kilku dniami zachorowało Chrościkowi dwoje chłopców w wieku 10 i 11 lat. Przywołany lekarz z Ostrzeszowa stwierdził u chorych diaetek dyfterji.

Mimo czulej opieki ze strony strapiionych rodziców dzieci nazajutrz zmarły. W dniu pogrzebu zachorowała 14-letnia córeczka, która dnia następnego również zmarła.

Można sobie wyobrazić rozpacz biednych rodziców, którym straszna choroba wydarła w ciągu niemal jednego tygodnia troje dzieci.

—o:—

SAMOCHÓD WPAŁ NA POCIĄG

Bydgoszcz. Wczoraj nad ranem samochód ciężarowy z Poznania, kierowany przez szofera Majewskiego, z powodu zepsutych hamulców nie mógł zatrzymać się na przejeździe kolejowym opodal Nakła. Auto, przebiwszy opuszczoną barjerę, wjechało na tor kolejowy, w chwili gdy przejeżdżał tamtędy pociąg towarowy.

Lokomotywa zdruzgotała samochód. Szofer i pasażer cudem uniknęli śmierci.

złudzeniu, że cały świat jest tego samego zdania.

Świat bynajmniej do takich wniosków nie doszedł, stwierdza „Times”, o ile Hitler wraz ze swoimi kolegami będzie wmawiał w Niemcy że świat dokoła nich tak bardzo pragnie przekreślenia postanowień traktatu pokojowego, uczynią oni widoki rozważania możliwych modyfikacji traktatu tem trudniejsze.

W rzeczywistości pogląd, że Traktat Wersalski jest niesprawiedliwy i mściwy utrzymywany był poza granicami Niemiec tylko przez stosunkowo małą grupę inteligentów i pacyfistów o tej własnej mentalności, którą w Niemczech hitlerowcy tak gwałtownie dzisiaj przesładują. —

Umiarkowana opinia publiczna Wielkiej Brytanii uważa w każdym razie, że traktaty pokojowe są naogół sprawiedliwe i zredagowane ostrożnie i że ich

postanowienia terytorjalne odpowiadają ściśle podziałowi entnograficznemu w Europie.

Wywody swe na temat rewizji traktatów dziennik kończy: Byłoby bardzo pożądanym dla oczyszczenia atmosfery, aby rządy, które wzięły inicjatywę w swoje ręce ogłosiły, że nawet w przybliżeniu nie może być mowy o żadnym drastycznym przekształceniu Europy.

„Times” chwali wystąpienie Benesa, podkreślając, iż przemawiał on językiem nie za stanem, ale przyjęcie, jakiego mowa Benesa doznała w Niemczech, wskazuje jak przesadne nadzieje są podtrzymywane i jak dziwne są pomysły co do ich realizacji.

Autorytatywne oświadczenie — kończy dziennik — ze strony tych którzy wystąpili z inicjatywą rewizji, jest pożyteczne, aby usunąć zbyt liczne alarmy z jednej strony, a fałszywe nadzieje z drugiej. —

Przepowiednia p. Prengla Jaką pogodę będziemy mieli w maju

Pierwsza dekada (od 1 do 10 maja): Ogółem pochmurno lub zmiennie z dłuższymi rozpołogdzeniami w połowie i w samym końcu dekady. Większy wzrost zachmurzenia i skłonność do opadów, po części pochodzenia burzowego, około 1. 4. i 7 maja. Wahania temperatury, jednak przy tendencji wzrastającej. W drugiej połowie dekady kontrasty w pogodzie i temperaturze. Około 6 i w końcu okresu grozi większe ochłodzenie, aż do przymrozków nocnych włącznie.

Druga dekada (od 11 do 12 maja): Przeważa pogoda o mglistem lub słabo zachmurzonym stanie nieba. Najprzód jeszcze chłodno, szczególnie nocą, potem stopniowe ocieplenie. Szereg pogodnych dni. Jedynie na początku i w końcu dekady wietrzno i burzliwie z przełotnym opadem. Miejscami grad lub krupy. Poza tem dn. 17 maja istnieje pogoda krytyczna.

Trzecia dekada (od 21 do 31 maja): Pogoda zmienna i wietrzna z większym zachmurzeniem i opadami zaznaczy się około 22 i 25 do 28 maja. Lokalne burze z możliwością ulew i gradobicia. Po ociepleniu spadek temperatury. Rano mgły lub opary.

Silnie kontrastujące konstelacje wskazuje miesiąc maj. Przeważają atoli zle których ośrodki działają około 3, od 6 do 12 około 17 od 19 do 22 i 24 do 31 maja. W te dni grożą zaburzenia atmosferyczne i katastrofy żywiołowe, przy-

czem trzęsienia ziemi względnie wybuchy wulkanów, szczególnie możliwe w drugim i czwartym tygodniu i ewent. około 17 maja. Pod datami wyżej określonymi liczyć się trzeba z nową falą gwałtownych wypadków na lądzie, morzu i w powietrzu. Miesiąc maj będzie krytyczny dla rządów, władz, parlamentarów i dyplomacji w wielu krajach. Ważne wydarzenia w dziedzinach: finansowej, gospodarczej, politycznej i społecznej. — pierwszej połowie większe wahania giełdowe. Większy wzrost śmiertelności wskutek wybuchu epidemii lub licznych nieszczęśliwych wypadków. Ujemny wpływ dla kilku wybitnych osobistości polskich, szczególnie w drugiej połowie maja.

WSKAZÓWKI DLA OGRODNIKÓW I ROLNIKÓW.

Zgodnie z przewidywaniami astro-meteorologicznymi komunikatu z kwietnia r. b., rozkwit drzew owocowych i pełen rozwój przyrody rozpoczą się późno, dopiero w ostatniej dekadzie kwietnia. Rozkwit zbóż i traw orzecznie się w b. r. w ostatnim tygodniu maja. Tak zniechędzone przez ogrodników i rolników wiosenne przymrozki nocne, które ub. roku wyjątkowo ominęły Polskę, wystąpią w ciągu pierwszego tygodnia i około 10 maja.

Prezydent Peru zamordowany

W LIMIE OGŁOSZONO STAN OBLĘŻENIA.

LIMA. Prezydent Peru Sanchez Cerro ZOSTAŁ ZAMORDOWANY w chwili, gdy opuszczał PLAC WYSTAWY, na którym odbywał się przegląd oddziałów wychowania fizycznego.

RANA, którą otrzymał prezydent, była BARDZO CIĘŻKA, a przede wszystkim spowodowała WIELKI UPŁYW KRWI. Pomimo natychmiastowej operacji — PREZYDENT ZMARŁ.

ZAMACHU DOKONAŁO TRZECH SPISKOWCÓW, którzy wskoczyli na stopnie powozu prezydenta i wszyscy trzej prawie jednocześnie do niego wystrzelili. DWÓCH ZAMACHOWCÓW, którzy usiłowali zbiec, ZASTRZELIŁA POLICJA, TRZECIEGO UJĘTO. W zamieszaniu, jakie powstało, zostało ZABITYCH RÓWNIEŻ DWÓCH ŻOŁNIERZY ze świty pre-

zydenta, a pięciu jest rannych.

Prezydent Sanchez Cerro powrócił z wygnania dopiero w roku 1931. W marcu roku zeszłego dokonano już na niego zamachu, podczas którego był ranny.

LIMA. Niezwłocznie po śmierci prezydenta Cerro odbyło się zebranie rady ministrów. Władzę prezydenta będzie sprawował zastępca prezydenta minister wojny gen. BENEVIDES. W LIMIE OGŁOSZONO STAN OBLĘŻENIA.

LIMA. Na czele spisku, którego ofiarą padł prezydent Sanchez Cerro, stał Abelardo Hurtado de Mendoza. Był on członkiem stronnictwa opozycyjnego „Aprista”. Abelardo Hurtado de Mendoza brał osobiste udział w zamachu. W chwili, gdy prezydent opuszczał park Georgesa Chavesa, w

którym odbywała się rewja 2000 członków przysposobienia wojskowego Hurtado de Mendoza podszedł do automobila prezydenta i dał do niego kilka strzałów. Sprawca zamachu został zabity przez żołnierzy, należących do eskorty prezydenta.

KRONIKA SPORTOWA.

REWELACYJNY DŁUGODYSTANSOWIEC W ŁODZI.

ŁÓDŹ. W niedzielę odbył się w Łodzi bieg naprzelaj o mistrzostwo okręgu na dystansie 5 km.

Zwyciężył Kurpessa (SKS Zgierz) w rewelacyjnym czasie 14 min. 58 sekund. Jest to, jak się zdaje, zapowiedź wielkiego talentu długodystansowego w Polsce.

ZWYCIĘSTWO WISŁY W POZNANIU

POZNAN. W meczu o mistrzostwo ligi Warta przegrała niespodziewanie na własnym boisku z krakowską Wisłą 1:2 (0:0). Przez cały czas zawodów zaznaczyła się lekka przewaga Warty, niewykorzystana wskutek słabej gry ataku.

Sędziował pan Wardęszkiewicz z Łodzi. Widzów zgórą 4 tysiące.

PORAŻKA CZARNYCH W ŁODZI.

ŁÓDŹ. Czarni lwoscy bawili w niedzielę w Łodzi, gdzie rozegrali mecz o mistrzostwo Ligi z ŁKS, przegrywając nieznacznie 0:1 (0:0).

Zawody prowadził p. Drożdż. Widzów mniej niż zwykle, bo tylko około 2 tysięcy.

Świetne zwycięstwo harcerzy

W 6-ych Harc. Centralnych Zawodach strzelecko-lucyjnych, które odbyły się w dniach 18—20 ub. m. w Poznaniu między harcerzami z całej Polski wziął także udział zespół Chorażwi Pomorskiej, w następującym składzie: Nogajski z Brodnicy, Chmielewski i Milkamanowicz z Torunia, Kotłowski z Gdyni oraz Kulpiński, Paczkowski i Szalkiewicz z Chełmży. Harcerze pomorscy zdobyli cały szereg pierwszych miejsc.

W konkurencji na 200 m. z karabinu wojskowego dh. Chmielewski zdobył 2-e miejsce (pkt. 144—200, dh. Nogajski 5-e (pkt. 128—200).

Z karabinu małokalibrowego na 200 i 100 m. Nogajski zdobył pierwsze miejsce drugie (pkt. 149—200), Szalkiewicz — piąte oraz Kulpiński — szóste.

Na 50 m. do tarczy 20×14 cm. (Bzd. 21) pierwsze miejsce zdobył Nogajski (pkt. 200—300), drugie miejsce zdobył Kulpiński (pkt. 198—300).

Na 50 m do tarczy 50×20 cm (Bz. szkol. 7) pierwsze miejsce zdobył Nogajski (pkt. 542—600), drugie miejsce zdobył Milkamanowicz (pkt. 536—600) czwarte miejsce zdobył Kulpiński (pkt. 520—600).

Z pistoletu dowolnego na odległość 50 m. (Pd 3) pierwsze miejsce zdobył Nogajski (pkt. 219—300, drugie miejsce zdobył Milkamanowicz Teofil (pkt. 176—300).

Tytuł najlepszego strzelca ZHP drugiej grupy w strzelaniu z broni małokalibrowej zdobył Nogajski Henryk. Drugie miejsce Milkamanowicz Teofil.

Największym sukcesem zespołu pomorskiego jest zdobycie tytułu mistrzowskiego zespołu ZHP i pierwszego miejsca w składzie: Nogajski, Milkamanowicz, Kotłowski, Kulpiński i Szalkiewicz. Dotychczas tytuł ten dzierzył zespół warszawski przez 5 lat. Po raz pierwszy udało się naszym chłopcom odebrać go warszawiakom łącznym wynikiem 2595 pkt. na możliwych 3000.

UWIEZIENIE KAPŁANA.

Łuck. Władze sowieckie aresztowały księdza Józefa Pietkiewicza, administratora pięciu nadgranicznych parafii w powiecie słuckim: cimkowieckiej, kopylskiej, bobowieńskiej, uzdzieńskiej i słuckiej. Pracę ks. Pietkiewicza władze bolszewickie ogromnie utrudniały, a teraz zupełnie uniemożliwiły.

Po osadzeniu w więzieniu jedyne na dużą połac kraju kapłana, cała pozostała tam ludność pozbawiona jest zupełnie obsługi i opieki reeligijnej.

Targi i wystawy

W okresie od 24 maja do 8 czerwca 1933 r. na Targach Katowickich będą reprezentowane następujące działy, na które zwrócić należałoby uwagę przemysłu; krajowych wytwórców i naszego kupiectwa:

1. Samochody, motocykle, rowery, lotnictwo, materiały konstrukcyjne oraz akcesoria.

2. Środki i urządzenia przewozowe, oraz przybory turystyczne i sportowe.

3. Silniki, lżejsze maszyny, obrabiarki, instalacje do oświetlenia, ogrzewania i gotowania.

4. Materiały pędne, stacje obsługi, opakowanie itp.

5. Budowa, konserwacja dróg, kamieniołomy, materiały i przedsiębiorstwa budowlane.

6. Urządzenia, maszyny, instrumenty, sygnalizacja, znaki drogowe itp.

7. Chemikalia, lakiery, barwniki i farby oraz kosmetyczne.

8. Ceramika, porcelana i szkło.

9. Meble, wyroby drewniane, stolarskie, koszykarskie, szrotkarskie itp.

10. Tkaniny dywany, konfekcja, linoleum itp.

11. Galanteria, wyroby artystyczne i skórzane.

12. Przybory optyczne, fotograficzne, miernicze i instrumenta medyczne, chirurgiczne, opatrunkowe oraz urządzenia sanitarne.

13. Telefony telegraf, aparaty radiowe, gramofony, instrumenty muzyczne i t. p.

14. Przybory do gospodarstwa domowego.

15. Przemysł i artykuły spożywcze, napoje, cukry itp.

Wszelkich bliższych informacji udziela Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Stawowa 14, telefon 71, które dokłada starań by tegoroczne Targi Katowickie stały się jednym z współczynników w przyczynieniu obecnego przesilenia gospodarczego; oraz spowodowały ożywienie ruchu i obrotów handlowych.

— W dniach od 27 sierpnia do 3 września r. b. odbędą się w Równem IV Targi Wołyńskie.

— W dniach od 3 do 18 czerwca r. b. odbędą się we Lwowie XIII Targi Wschodnie.

Antypolskie wybryki

GDAŃSK. W wiosce polskiej Bel-danowo grupa, złożona z około 60 czl. organizacji „Pracy Ochotniczej”, uorganizowała demonstrację przed polskim Domem Ludowym, wznosząc okrzyki „Niech zginie granica!”, „Obudźcie się Niemcy!”, „Niech żyje Hitler!” i rzucając w okna kamieniami.

Dodać należy, że przed kilku dniami nieznanymi osobnikami wymalowali na szyldzie Domu Ludowego kilka swa-

styku hitlerowskich i grozili nauczycielowi Wrzesińskiemu, który kieruje Domem Ludowym. W związku z tem Macierz Szkolna zwróciła się do prezydium policji w Gdańsku o wszczęcie dochodzeń i ukaranie winnych.

Macierz Szkolna podała fakty powyższe również do wiadomości Komisarza Generalnego R. P. i Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

—o—

Beszczelność prasy niemieckiej

ESSEN. Wychodząca w Bochum hitlerowska „Rote Erde” w bezczelny sposób napada na mniejszość polską za to, że do kościoła przynosi swoje chorągwie, fakt ten określają jako „echt polnische Frechheit”. Dziennik oburza się, że msza odprawiana dla

Polaków nie jest cicha i przez to staje się „prowokacją dla ludności niemieckiej”. Przy końcu artykułu dochodzi dziennik do wniosku, że „wielkoduszność Niemców wobec Polaków i żydów od dawna była wielkim błędem”.

Manifestacje antyniemieckie

LEODJUM. Przed konsulem niemieckim odbyła się burzliwa manifestacja, w której wzięło udział 10.000 osób. Sztandary ze swastyką zostały

zerwane. Policja kilkakrotnie szarżowała, nie mogąc opanować tłumu. — Lokal konsulat został zewnątrz zdemolowany.

Nabożeństwo majowe

Najpiękniejszy miesiąc w roku został poświęcony czci Najświętszej Marii Panny. Wprowadził nabożeństwo majowe w Rzymie około połowy wieku 18 tego ojciec Mazzorali, jezuita.

Od jezuitów rzymskich rozeszło się ono w różnych zgromadzeniach zakonnych.

Papież Pius VII po powrocie z Francji w 1814 roku nakazał odpawiać je w całym Państwie Kościelnym, poczem rozeszło się po całej Europie i całym świecie. Wprowadzili je w Warszawie O. O. misjonarze u św. Krzyża w 1852 roku. — W swoim seminarjum przy św. Krzyżu wychowywali księży i zakonnych dla siebie i świeckich dla biskupów. Ci księża roznieśli majowe nabożeństwo po całym kraju.

W archidiecezji warszawskiej nakazał je odprawiać arcybiskup Feliński w 1863 roku w diecezji sandomierskiej — bisk. Juszyński w 1860 roku we wrocławskiej biskup Marszewski w 1859 r. w diecezji płockiej, biskup Popiel w 1864 roku.

Odprowadza się to nabożeństwo przy ołtarzu bogato przystrojonym kwiatami i światłem i stawia się na nim statuetkę, albo obraz Matki Boskiej, jednak bez baldachimu i nie na tabernakulum, w którym przechowuje się Najświętszy Sakrament. Kapłan w komży oraz stule i kapie koloru białego, a jeżeli nabożeństwo odprawia się zaraz po niesporach, to w kolorze dnia przy śpiewie: „Niechaj będzie pochwalony”, robi wystawienie Najświętszego Sakramentu, śpiewa „O Salutaris Hostia”, poczem stawia monstrancję na tronie. Intonuje następnie litanię o Matce Boskiej (loterańska), antyfonę „Pod Twoją obronę”, poczem albo ma naukę, albo odczytuje z odpowiedniej książki naukę z życia Matki Boskiej z odpowiednim zastosowaniem moralnym.

Na zakończenie następuje błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, schowanie i pieśń do Matki Boskiej, którą śpiewa lud zebrany.

Jest to nabożeństwo ze wszystkich najbardziej ukochnane i najliczniej uczęszczane przez pobożnych chrześcijan-katolików. Najpiękniejsza pora roku

Wystawa turystyki wodnej w Warszawie

Klub Wioślarski „Wisła” w Warszawie zorganizował przy wydatnej pomocy Państw. Urzędu W. F. i P. W. a ponadto przy współpracy z odpowiednimi Związkami Sportowymi (kajakowym, wioślarskim, żeglarskim itd.) wystawę Turystyki Wodnej pod hasłem „Sporty wodne to radość życia” w Warszawie, ul. Bagatela.

Wystawa obejmuje wszystkie działy turystyki wodnej, tj. wykresy rozwoju turystyki, plany polskich dróg i terenów spławnych dla sportu wodnego, sprzęt i tabor wioślarski, żeglarski, a w szczególności tabor kajaków wszelkich najnowszych konstrukcji, ze specjalnym uwzględnieniem wyrobów produkcji krajowej.

Słusznie nazwaną została ona przez naszą prasę sportową „Świętem dla wszystkich, którym sporty wodne leżą na sercu” a zorganizowane w stolicy państwa, przemawia za powagą i potrzebą propagandy sportów wodnych, jako hartujących wolę i wyrabiających tężyznę.

Niewątpliwie „Święto” to nie odbędzie się bez współdziałania wszystkich zainteresowanych klubów i organizacji z całego Pomorza, mają-

cych w swym planie sporty wodne, co wyrazić będzie można przez tamt. urzędzeń różnych klubów.

Na wystawie tej poważne miejsce zajmuje sprzęt kajakowy, wystawiony przez nasze warształy pracy przy Szkole Rzemiosła w Aleksandrowie Kujawskim, co tym więcej winno być powodem zainteresowania się wystawą licznych rzesz członków uprawiających przepiękne sporty, a dotychczas jeszcze nie zrzeszone.

Wystawa ta zasługuje nie tylko na poparcie ze względu na cel i zadanie wystawy, lecz także i dla tego, że ofiarność i praca inicjatorów winna znaleźć pełne zrozumienie poniesionych trudów dla szlachetnych — propagandy sportów wodnych.

Członkiem organizacji W. F. i P. W., wyjeżdżającym do Warszawy na zwiedzenie tej wystawy przysługuje 50% zniżka kolejowa.

Pisemne zapotrzebowania na zniżki kierować do Powiatowych Komendantów P. W.

Powiatowy Komendant P. W.

W. Kuliszewski, porucznik.

Rozkaz!

CZŁONKOWIE P. W.

Zbliża się 3-ci Maj, pamiętny w dziejach historii naszej dzień, wielkiego dzieła, Wiekopomnej Konstytucji.

W dniu tym mamy wszyscy wystąpić wspólnie, w jednej manifestacji, ramię przy ramieniu — dokumentując w ten sposób naszą siłę i zgodną pełną poświęcenia pracę dla Ojczyzny w myśl hasła —

DOBRO PAŃSTWA — NAJWYŻSZYM PRAWEM.

Wszystkie oddziały P. W. mają wystąpić w obchodach urządzanych przez Komitety w poszczególnych miejscowościach powiatu — przyczyniając się w ten sposób do oświetlenia uroczystości.

W Wąbrzeźnie zgodnie z uchwałą Komitetu obywatelskiego — obchód odbędzie się według niżej podanego programu:

1) Dnia 2 maja o godz. 20 uroczysty capstrzyk z udziałem oddziałów P. W. miejscowych Zbiórka oddziałów o godz. 19,30 na placu szkoły powszechnej męskiej. Z bronią występuje tylko hufiec P. W. Gimnazjum.

2) Dnia 3 Maja o godz. 9,45 zbiórka oddziałów P. W. do pochodu, który organizuje Prezes Bractwa Strzeleckiego p. Chwałkowski. Ustawienie oddziałów P. W. uregulują osobicie na miejscu. Godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, godz. 12 defilada na ul. Marsz. J. Piłsudskiego, przed domem zbożowym p. B. Klimka w kierunku rynku miejskiego.

Defiladę rozpoczynają oddziały P. W. uzbrojone i nieuzbrojone pod dowództwem wojskowym, następnie jako osobna kolumna postępują szkoły, wreszcie organizacje, stowarzyszenia i korporacje miejskie, które prowadzi prezes Bractwa Strzeleckiego

Po defiladzie oddziały P. W. najkrótszą drogą rozchodzą się do swoich miejsc zamieszkania

Od godz. 15—17 — próby o P. O. S. — na boisku miejskim — zgłoszenia do dnia 2 maja — przyjmuje kancelarja Pow. Kandy P. W.

Godz. 20 uroczysta akademja, którą urządza T. C. L. w sali p. Klimka.

Dnia 3 Maja oddziały P. W. występują z bronią w umundurowaniu swoich organizacji, ze sztandarami.

Dowódcą całości oddziałów P. W. w Wąbrzeźnie wyznaczam Ppor. rez. Neumanna.

na powiat Wąbrzeźno.

(—) Kuliszewski

KOMUNIKAT Z. O. K. Z. NR. 3.

Pomimo wezwania ma wywieszekę w języku niemieckim firma B. Sikorski, ul. Hallera.

Wzywamy wszystkich P.p. kupców by polecieli zamalować niemieckie napisy: „Einfahrt”.

ZARZĄD Z. O. K. Z.

obfitość kwiatów, poezja w naturze i w sercach ludzkich nadzieja w zielonej rui na polach i w ludzkich marzeniach na poprawę losu, wszystko składa się na całość, pięknem naturalnym i w wysokim stopniu podnoszącą ducha ludzkiego na wyżyny pobożności chrześcijańskiej.

40% - LETNIE 4 1/2% - OWE LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Zapowiedź, że w najbliższym czasie zostanie uruchomiony kredyt parcelacyjny w 40% - letnich, 4 1/2% - owych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego, obudziła w sferach rolniczych zrozumiałe zainteresowanie.

Ruch parcelacyjny, mimo głosów przeciwnych, nie zamiera i jest jedynie utrudniony wskutek powszechnego braku wolnej gotówki.

Przytem dotychczasowe formy kredytowania parcelacji posiadały wiele innych niedogodności. Kredyt był nie tylko zbyt drogi, lecz przytem trudny, lub wręcz niemożliwy do uzyskania, udzielany w niedostatecznych rozmiarach w stosunku do parcelowanego obiektu, procedura była przewlekła i dość kosztowna. Z zasady kredyt długoterminowy w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego udzielany był wtedy, gdy znajdowano nabywców na listy.

40% - letnie 4 1/2% - owe listy zastawne Państwowego Banku Rolnego szczęśliwie wypełnią lukę istniejącą dotychczas w naszym ustroju kredytowym. Kredyt jest tani, udzielany bez trudności w stosunku 50 proc. szacunku parcelowanego obiektu, a listy mają zapewniony zbyt po wysokim kursie.

Łatwość zbycia listów wynika stąd, że posiadacz parcelowanego obiektu może przedewszystkiem uregulować przy pomocy listów zastawnych otrzymanych od nabywców ziemi, zaległości podatkowe w stosunku do Skarbu Państwa, spłacić temi listami swe zaległe zobowiązania w Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Banku Rolnym, na pozostałe zaś listy znajdzie niewątpliwie na wolnym rynku nabywców, którzy poszukiwać będą listów zastawnych dla regulowania swych zaległości w stosunku do Skarbu. Łatwość 4 1/2% listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego nada im znaczną obrotowość, co również nie pozostanie bez dodatniego wpływu na kurs tych listów.

TEN NARÓD JEST PRAWDZIWIE WOLNY, który ma dostęp do morza!

Zatem bronić Pomorza, bronić prawdziwej wolności Ojczyzny. Pamiętaj o nadzwyczajnym walnym zebraniu Z. O. K. Z. w dniu 4 maja br. o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Klimka

Program akademii

W DNIU 3-go MAJA

CZĘŚĆ I.

1) Orkiestra gimn. 2) Przemówienie prof. p. Berndta. 3) Chór „Lutnia”. 4) Deklamacja 3-ci Maja J. Relidzińskiego ucz. II kl. gim. 5) Orkiestra gimn. 6) Deklamacja „Nasz sztandar” M. Konopnickiej ucz. V kl. szk. powsz. żeńsk.

CZĘŚĆ II.

7) Chór „Lutnia”. 8) Deklamacja „Na dzień 3-ci Maja” Ant. Waśkowskiego, ucz. VII kl. gimn. 9) Deklamacja zbiorowa „Przysięga dziecka”, drużyna harcerska żeńska. 10) Orkiestra gimn.

FIGLE FAL RADJOWYCH W ETERZE.

Wyobraźmy sobie cewkę w rodzaju używanych w naszych aparatach, przez którą przepuszczamy, tak zwany prąd zmienny. Naokoło cewki wytworzy się pole magnetyczne, które zasięg jest tem większy, im częściej prąd zmienia swój kierunek, to znaczy im wyższą jest jego częstotliwość. Tem się objaśnia iż dla fal radjofonicznych wybieramy prądy o wielkiej częstotliwości, liczące miliony drgań na sekundę. Jeżeli prądom tym nadamy jeszcze dużą moc, to otrzymamy pierwotny wzór potężnej stacji radjowej, słyszanej w odległości setek kilometrów. Analogię widzimy w piecu, opalającym nasz pokój. Ciepło promieniuje, ogrzewa najodleglejsze kąty i tem skuteczniej, im więcej ciepła wydała piec. Taką energię radjową wyprzedstawia antena stacji nadawczej, wytwarzając naokoło siebie pole magnetyczne i elektryczne. Promień magnetyczny, jako bardziej wnikliwy, przedostaje się przez wielkie mury bez zmian, dzięki czemu antena ramowa działa również skutecznie wewnątrz gmachu natomiast promień elektryczny tego pola ulega zmianom i skażeniom przy zetknięciu się z konstrukcjami żelaznymi, żelazo-beonowymi i budowlami. Ostatnio dokonane pomiary wykazały, iż promieniowanie jest poprostu odbijanie od ścian. Wpływa to znacznie na stan pola i antena znajdująca się w takim zniekształconym polu, albo odbiera źle, albo z silnymi wahaniami, które niesłusznie w tym przypadku nazywamy „fadingami”. Zauważono, iż w tem samym mieszkaniu w jednym pokoju nie uzyskano zupełnie od biuro na antenę pokojową, a obok podobna antena dała zupełnie dobry odbiór, o piętro wyżej zaś — doskonały; w pobliżu metalowego prętu, na którym zawieszono firanki, odbiór zanika, a dwa metry dalej był zupełnie dobry.

Powstają odbicia, i pochłanianie promieniowania. Nie ta tem koniec. Dzisiaj

stacja lokalna występuje z taką siłą, iż na 30 podziałkach kondensatora wszystko zagłusza. Jutro cichnie i spada do 8 podziałek. Dzisiaj słyszymy naprzykład — „Heilsberg” z wielką siłą, a „Bratislava” cicho, jutro odwrotnie. To co często przynajmujemy za zjawisko „fadingu” tłumaczy się temi zjawiskami zniekształcenia promienia pola elektrycznego.

KONSERWACJA BATERIJ ANODOWYCH.

Na sprzedawanych w sklepach bateriach anodowych znajdują się zwykle cyfry, oznaczające kiedy bateria została wyprodukowana. Znak składa się z czterech cyfr, z których dwie pierwsze oznaczają kolejną liczbę tygodnia, drugie dwie cyfry oznaczają rok, w którym bateria została wyprodukowana. Na przykład: jeśli na baterji zauważymy znak 1533 — to znaczy, że bateria została oddana do sprzedaży w piętnastym tygodniu 1933 roku, czyli w pierwszym tygodniu kwietnia. Kupując baterję anodową, powinniśmy zawsze sprawdzić jej datę, aby nie nabyć baterji starej. Baterje bowiem zużywają się same w ciągu mniej więcej dziewięciu miesięcy, nawet gdy nie są używane.

Najpraktyczniej jest kupować baterje o napięciu nieco wyższym niż potrzebne. W miarę zużycia możemy zwiększyć napięcie korzystając z nieużywanych dotychczas gniazdek.

Baterje suche należy przechowywać w miejscu ciemnym, chłodnym i pozbawionem wilgoci. Od czasu do czasu należy badać napięcie baterji przy pomocy woltomierza, podczas pracy odbiornika. W razie stwierdzenia spadku napięcia należy odpowiednio poprzestawiać wtyczki bateryjne, tak, by lampy otrzymywały znowu potrzebne im napięcia. Bateria która utraciła 60% początkowego napięcia, staje się niezdadną do użytku. Połączenie tej baterji szeregowo z nową baterją nie prowadzi do pożądanego celu i powoduje powstania przykrych trzasków w odbiornikach.

MOZAIKA PROGRAMÓW RADJOWYCH W CYFRACH.

Radjofonia polska na tle obcych broadcastingów.

Ciekawy materiał daje radjosłuchaczowi polskiemu porównanie działalności programowej „Polskiego Radja” z działalnością wielkich broadcastingów zagranicznych, pozwalając na zorientowanie się jakie zachodzą różnice.

Jako materiał porównawczy weźmiemy radjofonję: niemiecką, angielską, austriacką, duńską, czeską, włoską i węgierską i przechodząc będziemy kolejno zasadnicze działy programowe.

Audycje muzyczne stanowią najważniejszy dział programowy każdego broadcastingu. Audycje te jako całokształt obejmują muzykę żywą łącznie z płytami, przyczem obydwie te grupy kształtują się w stosunku do siebie w poszczególnych krajach dość niejednolicie. Tak więc kraje posiadające bardzo rozwinięte, a co za tem idzie, bardzo bogate broadcastingi, nadają stosunkowo większą ilość audycji muzyki żywej. Natomiast w krajach o mniejszej ilości radjoabonentów (należy do nich również Polska) i mniejszych dochodach, audycje muzyki żywej maleją kosztem wzrostu audycji z płyt gramofonowych.

Największy procent muzyki łącznie z płytami posiada Anglja — 75% i 65% w tem po 4% audycji z płyt, dalej idą w kolejności malejącej Francja — 73% (31% płyt), Jugosławia 65 proc. (20 proc. płyt), Austrja — 65 proc. (10 proc. płyt), Węgry — 65 proc. (11 proc. płyt), Polska — 64 proc. (15 proc. płyt), Niemcy 60 proc. (6 proc. płyt), Włochy — 58 proc. (17 proc. płyt), Danja — 56 proc. (2 proc. płyt).

Jak z powyższego widzimy Polska stoi w wymienionym szeregu państw na środkowym miejscu, wykazując w stosunku do danych z przed roku wzrost blisko 10 proc. Na podkreślenie natomiast zasługuje fakt, że procent audycji muzycznych jest większy w Polsce niż w Niemczech, które zawsze stawiane są jako wzór organizacji programowej.

Jeśli chodzi o porównanie jakościowe, to śmiało twierdzić można, że programy polskie, zarówno pod względem urozmaicenia, jak i doboru programów oraz jakości wykonawców stoją na poziomie równym wielkim broadcastingom zagranicznym, co zgodnie podkreślają zarówno radjowa prasa zagraniczna jak i liczni abonenci w całej Europie, którzy nie szczędzą słów uznania polskim audycjom radjowym. Faktem jest, że wszyscy prawie najwybitniejsi artyści o sławie międzynarodowej przesuwają się przed mikrofonami „Polskiego Radja”.

O ile chodzi o audycje mówione, zajmują one przeciętnie od 25 do 50 proc. całości audycji. W Polsce audycje mówione oraz transmisje okolicznościowe i nabożeństwa zajmują ok. 3 proc. programu.

Stosunek procentowy odczytów i dzie zwykle w parze ze stosunkiem procentowym audycji muzycznych.

Procent odczytów wynosi: w Austrii 14 proc., Danji — 15 proc., Czechach Niemczech i Węgrzech po 10 proc., w Anglii 5 proc., we Włoszech — 7 procent, w Polsce odczyty wynoszą 13 proc., co dowodzi intensywnej akcji odczytowej radjofonji polskiej, zdążającej do szerzenia ciekawych i pożytecznych wiadomości wśród szerokiego ogółu radjosłuchaczy.

Komunikaty zajmują w Anglii, Francji i Niemczech po 14 proc. całości audycji, we Włoszech — 12 proc., na Węgrzech, Austrji i Danji po 11%, w Czechosłowacji — 9%, w Polsce komunikaty zajmują ostatnio 14 proc., czyli mniejwięcej tyle, ile w większości krajów zagranicznych.

O ile chodzi o transmisje nabożeństw, zajmują one w Polsce około 5 proc., podczas gdy w krajach anglosaskich dochodzą one do 6 proc. przeciętnie zaś wahają się w granicach od 5—5 proc.

Jak z powyższego krótkiego porównania wynika, Polska pod względem działalności programowej zajmuje środkowe miejsce wśród wielkiej międzynarodowej rodziny broadcastingów miejsce o wiele lepsze, niż mogłoby wynikać z jej stanu posiadania abonentów, a co za tem idzie — zasobów finansowych.

Stan ten powinien i mógłby ulec jeszcze dalszej poprawie z chwilą zwiększenia ilości abonentów.

NOWE MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO PALESTYNY.

W związku z ogłoszonym bojkotem towarów niemieckich w Palestynie otwierają się nowe możliwości zbytu dla eksportu polskiego. Do artykułów, interesujących producentów polskich, należą: mąka żytnia, cukier piwo beczkowe i butelkowe, klej, wyroby porcelanowe, sanitarne, butelki, szkło i galanterja stołowa, żelazo sztabowe, katowe, pręty żelazne, żelazo profilowe, gwoździe, rury walcowane różne wyroby z żelaza i stali, wyroby nożownicze, instrumenty i przybory dentystyczne, chirurgiczne i medyczne, przedza i wyroby bawełniane, wełniane, jedwabne, pończochy, bielizna, wyroby dziane, papier drukowy i do pakowania, materiały piśmienne, zabawki, nawozy sztuczne itp.

MYSLI RÓŻNE.

SZCZĘŚCIE POKOJU ŚWIATA.

Pokój świata, jak spokój rodzinnego domu, każdemu szczęście niesie, nie szkodzi nikomu.

Wąbrzeźno

LEOPOLD GRODZICKI

MAŁY FELJETON.

Przyjaciół Dr. Jerzego.

Gdy za ostatnim pacjentem zamknęły się drzwi, dr. Jerzy z westchnieniem ulgi przeszedł z gabinetu do sypialni, gdzie świeże powietrze starannie wywietrzonego pokoju sprawiło miłą ulgę płucem, wdychającym przez dłuższy czas ostre wonie lekarstw. Pokój ten umeblowany estetycznie i wygodnie sprawiał wrażenie, że właściciel jego najchętniej tu przebywał.

I rzeczywiście — dr. Jerzy, pozbawiony kulturalnego towarzystwa, o które trudno było w małej osadzie fabrycznej, wolny od zajęć czas spędzał w domu. Odpoczynkiem po pracy i jedyną rozrywką jego było radjo. Zaopatrzył się w skromny detektor i był zupełnie zadowolony. Zagłębiał się w wygodnym fotelu, z zamkniętymi oczyma, co sprzyjało większemu skupieniu, przenosił się duchem w inny świat — ten tak w tej chwili od niego daleki! — świat myśli głębszej, świat wzruszeń artystycznych. Siłą wyobraźni przebywał daleką przestrzeń i zasiadał w sali Filharmonji. Tam odnajdywał wśród barwnego tłumu znajome twarze sta-

łych bywalców koncertowych, słuchał ożywionych dyskusyj i z rozkoszą wchłaniał tę kulturalną atmosferę przybytku sztuki. To znowu wraz z prelegentem przedzieriał się przez dzikie przełęcze górskie, przebiegał rozległe stepy, zwiedzał miasta, lub napawał się widokiem cudnej egzotycznej flory.

Wśród prelegentów odnajdywał nieraz kolegów uniwersyteckich — wtedy z uśmiechem — głośno rzucił w pustą przestrzeń pokoju — jakgdyby mógł być słyszany: „Serwas chłopie! — no gadaj, co wiesz o tem, a mądrze!” Nie lubił, gdy go wtedy odwiedzano, bo wraz z przybywającymi narzucała się nań proza codziennego życia małej miejsciny, — ze swą nudą, plotkami i pospolitością — podczas gdy on — dzięki swemu przyjacielowi-radju — żył pełnem i urozmaiconem życiem stolicy.

Czasami jednak targnął jego sercem nagły ból — gdy zabrzmiała mu w uszach znana piosenka, którą nuciła mu swym srebrzystym głosem jego dziewczyna najmiłsza — jego mała, słodka laska! Czasem walc lub tango jakieś przypominało mu niezapomniane chwile, gdy kołysał ją w

swem objęciu: przeżywał wtedy na nowo te wszystkie wrażenia, przypominał każde jej słówko, każde spojrzenie takie rozkochane, gdy podnosiła ku niemu swą główkę!

Pozostały mu już dziś tylko bezmierna tęsknota i te wspomnienia, bo kilka lat już minęło — jak się rozstali po gwałtownej sprzeczce. Uniesiony młodzieńczą zazdrością obraził ją i... stracił. Oprzytomniawszy — chciał błagać o przebaczenie, lecz już jej nie było, a na drugi dzień wyjechała nie wiadomo dokąd.

Do tej pory, pomimo gorliwych poszukiwań nie mógł jej odnaleźć.

Przypuszczał, że wyjechała zagranicę — gdyż oddawna nosiła się z zamiarem kształcenia się tam w śpiewie. I tak upływał mu dzień za dniem w cichej rezygnacji z osobistego szczęścia, a w pracy dla innych.

Słońce zniżyło się już ku zachodowi i w pewnej chwili cały snop swych krwawych promieni rzuciło ukośnie na ścianę... mała tajemnicza skrzyneczka defonemu zajaśniała purpurowym blaskiem — jak gdyby uśmiechem śnać chciała przypomnieć przyjacielowi — że czas już na odpoczynek.

Dr. Jerzy odpowiedział jej również uśmiechem, założył słuchawki, przymknął powieki i po chwili znurzone rysy twarzy zaczęły się wypogadzać. Nagle drgnął i otworzył oczy szeroko... W uszach zawibrował mu dźwięczny głos speakera, zapowiadający w koncercie udział p. lny K. Jak przykuty z kurczowo zacisniętymi dłońmi, z pobladałą twarzą siedział wsłuchując się w ten znany, najmiłszy mu głos — teraz tak silny, pełny i wyszkolony.

Śpiewała jego najulubieńszą pieśń Karłowicza — a zatem jakby dla niego — z myślą o nim! Więc nie zapomniała go, przebaczyła, a może.. może jeszcze trochę kocha?

W pół godziny był gotów dr. Jerzy do drogi. Wychodząc z pokoju, zwrócił się do odbiornika i w porywie niepomahowanej, jakiejś chłopięcej wprost radości, przesłał mu ręką całusa i zawołał:

— Czekaj na mnie cierpliwie, przyjacielu wierny, przywiezę ci drugą parę twych wspaniałych słuchawek, bo będziesz miał i drugą wdzięczną słuchaczkę... Od tej pory będziesz najmiłszym i najdostojniejszym sprzętem w całym domu!

J. M.

SPRAWOZDANIE BIBLIOTECZNE T. C. L. W WĄBRZEŃNIE ZA CZAS OD 15. 9. 1931 DO 24. 4. 1933 R.

(Poniżej podajemy sprawozdanie złożone na walnym zebraniu TCL przez p. inspektora Matuszkiewiczową bibliotekarkę TCL.
Red.)

Nawiązując do sprawozdania z pierwszego okresu działalności obecnego zarządu t. j. od maja 1930 r. do września 1931 r. pozwalam sobie stwierdzić, że okres ten rozpoczęliśmy liczbą 376 książek, oraz masą książeczek zdekompletowanych, treści popularnej a zamknięliśmy okres biblioteczny liczbą 634.

W owym czasie zdobyliśmy 105 czytelników, co było dość dużym sukcesem działalności biblioteki.

W nowym okresie sprawozdawczym działalność ta w dalszym ciągu skierowana była na powiększenie księgozbioru. Mimo usiłowań ze strony bibliotekarki i osób, które swą współpracę ofiarowały biblioteka nie osiągnęła jeszcze najlepszego stopnia jakości, chociaż rozwój jej nie widoczny i zadawający.

Jeśli chodzi o ilość książek, to liczba 634 wzrosła do 876 tomów, a wliczając oprócz tych 4 biblioteczki powiatowe, liczy biblioteka wspólnie 1256 tomów. W tej odsatniej liczbie mieszczą się 4 komplety po 95 tomów, oddane pod opiekę kierowników szkół w Przydworzu, Mlewie i Jarantowicach i jedna założona w tym roku w Ryśku pod opieką S. M. P. drużyny prezesa Józefa Patrzykówny.

Wymienione poprzednio 3 biblioteczki nadały swe sprawozdania, z których dowiadujemy się, że książki mają swoje specjalne szafki i wypożyczane są według katalogów prowadzonych przez kierownika.

W naszej bibliotece wąbrzeskiej jest jeszcze sporo książek mniej nowoczesnych, których nazwie usunąć nie można — natomiast mamy co najmniej 500 książek najnowszej literatury dla starszych czytelników. Reszta przypada na książki dla młodzieży, treści popularnej, wzmacniając się je od czasu do czasu nowszymi dziełami.

Biblioteka nasza jest przeważnie belletrystyczna.

Na ostatnią ilość książek wpłynęły darowizny a mianowicie 54 książek od p. insp. Tadeuszewskiego, 4 od księdza prof. Żydy, 4 od p. Edmunda Noryskiewicz, 4 od p. Antoniego Godkowicza i 1 od p. Wójcikowej.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie.

Resztę nowo nabytych książek zakupione bądź ze składek nauczycielskich, bądź to z opłat abonamentowych a wreszcie z darowanych kaucji.

Przy kupnie wykorzystywane tanie tygodnie księgarskie, uliczną sprzedaż książek i inne okazje. Przy doborze kierowane są przeważnie wskazówkami centrali TCL, a niekiedy życzeniami czytelników lub własną znajomością literatury.

Następnie ilość książek wzmożła się i dlatego, że ściągane książki dawne pożyczone a uważane za stracone, uzupełnione i uporządkowane książki zdekompletowane

W naszej wąbrzeskiej bibliotece mamy teraz przeważnie dobrze oprawione, należycie oznaczone, zakatalogowane i należycie przechowane książki w 3 szafach stanowiących inwentarz biblioteki

Jeśli chodzi o ruch w bibliotece to w ostatnim roku jest o wiele słabszy niż w okresie poprzednim, który zdobył aż 15 czytelników

Z liczby tej bowiem z rozpoczęciem nowego okresu sprawozdawczego t. j. z dniem 15. 9. 1931 r. pozostałe zaledwie 42 osób, reszta wycofała się.

Specjalnego obliczenia z ruchu pojedynczej książki to znaczy z jej poczytności nie podajemy ponieważ wszystkie książki były w równym zainteresowaniu i nic się tu wybitnością nie wykazywało.

Wracając do liczby 69 czytelników obecnych zaznaczamy, że jest to właściwie liczba osób, które nie wycofały dotychczas swojej kaucji. Są jednak tacy, którzy nie zwracają się po kaucję dlatego, że nie zwrócili książki, a niewielka liczba czytelników zreklea się kaucji.

Wypożyczanie książek dokonywało się początkowo 3 razy w tygodniu t. j. we wtorek, piątek i w niedzielę. W miarę zmniejszania się ruchu ograniczone do dni najpierw do dwu t. j. do środy i niedzieli, a wreszcie gdy zaczęło przychodzić 3-4 czytelników, postanowiono na zimę nie palić darmo światła i węgla i ustaliło wypożyczanie tylko na środy od godz. 17 do 19.

Abonament miesięczny dla dorosłych osób wynosił 1 zł., dla uczniów 50 gr. Poza tym każdy czytelnik obowiązany był złożyć kaucję 3 zł.

J. W. Panu Staroście

Zygmuntowi Kalksteinowi

w dzień godnych Imienin składamy szczerze z głębi z serca płynące życzenia pomysłowości w pracach dla dobra Państwa.

AD MULTOS ANNOS!

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu“

Kaucje te pozostają własnością czytelników i w chwili obecnej wynoszą 152,70 zł.

Na podstawie przyznanej przez Zarząd TCL autonomii, Biblioteka prowadząc własną rachunkowość, w okresie sprawozdawczym t. j. od września 1931 r. do 24 kwietnia b. r. miała przychodu 957 zł. 14 gr., rozchodu 514 zł. 58 gr., czyli ma obecnie gotówkę 442,56 zł.

Dochód stosunkowo wysoki powstał z abonamentu, z kaucji, z sumy 76 zł. 90 gr. przekazanej przez Inspektorat Szkolny, a pochodzącej ze składek nauczycielskich a wreszcie z sumy zarobionej przez Sekcję Teatralną TCL.

Na rozchód 514 zł. 58 gr. złożyły się wydatki na opał, światło, usługi, drobne wydatki kancelaryjne, naprawianie i oprawę książek, na przeprowadzkę a wreszcie na kupno nowych książek.

Pozostałość w gotówce, ulokowana w Powiatowej Kasie Oszczędności dlatego tylko nie została dotychczas wydatkowana, że jest w niej kaucja, będąca własnością czytelników a pozatem suma pochodząca z Sekcji Teatralnej przekazana została do kasy bibliotecznej dopiero na ostatnim zebraniu Zarządu TCL. Została ona jednak już przez Zarząd rozdysponowana w ten sposób, że kwotę 102 zł. 56 gr. pozostawiono kaucji, a kwotę 340 zł. postanowiono wydać na powiększenie biblioteki i oprawę nowych książek.

W pracy zupełnie bezinteresownej a poświęceniem swego czasu i trudu dla podniesienia stanu i rozwoju biblioteki, brały udział obok bibliotekarki następujące osoby: p. Bzrostowiczowa, Żurańska, Sigurska, Szwarcojwna — oraz panowie: Noryskiewicz, Kluska i Brzostowicz.

Państwu tym pozwalam sobie złożyć serdeczne podziękowanie.

Wkońcu też uważam sobie za obowiązek jeszcze raz podziękować zarządowi Powiatowej Kasy Oszczędności, a w szczególności p. Dyrektorowi Ledwochowskiemu za bezinteresowne udzielenie nam lokalu, z którego z prawdziwą przykrością, chociaż z zrozumieniem konieczności przeniesliśmy się po 2-letnim korzystaniu.

Lokal obecny nie jest wprawdzie tak wygodny i dostępny jak poprzedni, ale za to nareszcie w gmachu publicznym, z którego może czynniki decydujące nie zechcą nas już usunąć.

Na zakończenie jako bibliotekarka ustępująca po 3-letnim staraniu się o uporządkowanie tej biblioteki, o zasilenie jej w nowsze dzieła a wreszcie o rozbudzenie do niej zainteresowania i zamilowania, pozwalam sobie zaapelować do Szanownych członków i sympatyków TCL i do przedstawicieli całego społeczeństwa wąbrzeskiego, aby zechcieli otoczyć naszą bibliotekę sympatią i opieką i nie pozwolili jej już w przyszłości upaść, lub ustać, a przeciwnie, aby bodaj groszowymi datkami, lub własnymi książkami wzbogacili jej wartość i zrobili z niej prawdziwie kulturalną i pożyteczną placówkę, szerzącą miłość do książki polskiej, a przez nią miłość do pisanej i żywej mowy polskiej, jako zewnętrznego objawu naszego poczucia łączności z narodem i Państwem Polskim.

WIADOMOŚCI POTOCZNE Wąbrzeźno, dnia 2 maja 1933 roku

Wszystkim Czytelnikom

ZYGMUNTOM

składamy życzenia długich lat zdrowia i szczęścia.

REDAKCJA.

— Zamiasz wieńca na trumnę śp. Wernerowskiego Stanisława byłego konduktora, złożyli w naszej Redakcji pracownicy Kolei Powiatowej 8,— zł. na dożywianie biednych dzieci szkolnych, i 15,50 zł. na 3 Msze św.

— Kasa Chorych w Toruniu oddział Wąbrzeźno. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach

w niedzielę 7 bm. udzielają: na okręg Wąbrzeźno p. dr. Podlaszewski, zaś na okręg Kowalewo p. dr. Owczarczak lekarze kasowi.

— Następnym numer „Głosu“ wyjdzie w piątek dnia 5 bm. o zwykłym czasie. PT. Korespondentów prosimy o jaknajwcześniejsze nadesłanie nam sprawozdań z uroczystości 3-cio Majowych.

— Burza. Wczoraj w południe nad niektórymi miejscami przeszła burza połączona z ulewami deszczem i grzmotem. Na szczęście nie było żadnych szkód. Od ostatnich opadów deszczowych drzewa zaczęły okrywać się zielenią.

— Tajemnicze kręcenie się koło gospodarstwa. W dniu 27 bm. podczas patrolu nocnego przytrzymało na szosie z Brodnicy do Tamy Brodzkiej w pobliżu gospodarstwa rolnika Tyturskiego dwóch osobników, których przytrzymało. Okazało się, że osobnikami tymi byli: Jan Kozłowski z Nielubia i Wład. Tolma z Rogoźna pow. Grudziądz. — Przytrzymałych po wylegitymowaniu zwolniono.

— Śmierć przy drodze. W ubiegły poniedziałek w dniu 1 bm, w godzinach przed południowych zmarł nagle mieszkaniec Jarantowice — Bazak.

Śp. Bazak, przyprowadziwszy konia do kontroli, w pewnym momencie zasłabł i w kilku minutach zmarł. Śmierć zaskoczyła go na drodze.

— Dzień 1 maja przeszedł u nas w zupełnym spokoju. Po południu odbył się na placu Luksusowym wiec na którym przemawiał p. Nehring z Chelmży.

— Z jarmarku na bydło i konie. Dzisiaj odbył się jarmark na bydło i konie. Za świnię bekonową płacono od 42 zł. do 45 zł.; za świnię pełnokłustą 45-52 zł. Za krowy płacono od 100 zł. do 230 zł., za konie od 125 zł. do 130 zł.

Na jarmark spędzono 5 cielaków, krów około 350, źrebiaków 5, koni około 230. — Ogólna tendencja zniżkowa.

— Jutro wszyscy pójdziemy na dancing towarzyski. Jutro, we wtorek, wieczorem w sali p. Szymańskiego odbędzie się dancing towarzyski urządzony przez Policję Klub Sportowy „Lech“ Społeczność, okazujące wiele sympatii naszym granatowym żołnierzom, niewątpliwie popieszą na jutrzejszy dancing towarzyski. Odplacimy swój dług wdzięczności tym wiernym stróżom naszego mienia choćby przez pójście na dancing. Wstęp za zaproszeniami. Kto z Obywatelstwa z powodu nawału pracy nie otrzymał zaproszenia proszony jest o odebranie tegoż od p. Szymańskiego (bufet). Zaznaczamy, że do tańca podczas dancingu przygrywać będzie ostatni dzień bawiąca orkiestra rosyjsko-argentyńska pod batutą p. Żołotnikowa. Orkiestra grać będzie cały szereg nowych szlagierów. Pobyt więc na dancingu towarzyskim Sportowego Klubu Policyjnego „Lech“ będzie b. miłym.

— Walne zebranie Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu wąbrzeskiego odbędzie się dn. 7 maja rb. o godz. 10,30 w sali hotelu pod „Białym Orłem“.

— Ślubowanie nowych członków Legionu Młodych. Pamiętamy jeszcze dzień 15 stycznia br., kiedy odbyła się Inauguracja Pracy i pierwsze ślubowanie członków Legionu Młodych miejscowego Obwodu. Nieliczna była to grupa bo tylko 16 młodych zapaleńców, jednak pewnych, że idee, przez nich głoszone, pociągną za nimi szereg tej młodzieży, której naprawdę idzie o dobro i potęgę Państwa naszego.

i naprawdę szereg Legionu Młodych, ogarnęły już całe masy Młodych, o czym świadczyć może imponujący Zjazd Okręgowych L. M. w Toruniu, zwiększając się z dnia na dzień, czego dowód mamy w miejscowym Obwodzie

W niedzielę, dnia 30 kwietnia odbyło się uroczyste zebranie L. M. miejscowego Obwodu ku uczczeniu rocznicy 3 Maja, połączone z ślubowaniem 12 nowych członków.

Zebranie zajął komendant p. G. Schneider, witając przybyłych gości, poczem leg. H. Schneider wygłosił bardzo obszerny i rzeczowy referat p. t. „Konstytucja Trzeciomajowa“.

Nastąpiło odczytanie deklaracji Ideowej L. M. przez p. Kruszczyńskiego. Do nowych członków przemówił w gorących słowach Okręgowy

Szef Organizacji leg. W. Sigurski i Inspektor Obwodu leg. J. Waclawski, wykazując jakie ma obowiązki Legionista i jak je winien wypełniać, poczem nastąpił akt ślubowania, które odebrał Okr. Szef Organiz. leg. Sigurski. Ślubowanie złożyło 12 członków, którzy przeszli kurs kandydacki, trwający od 1 lutego br.

Po ślubowaniu przemówił do Młodych Legionistów Prezes Koła Seniorów L. M. p. Inspektor Matuszkiewicz, składając w imieniu Koła Seniorów życzenia rozwoju i pomysłowej pracy dla dobra Państwa. Również życzenia złożyła Legionowi p. Starościna Kalksteinowa. Na zakończenie zebrani odpiewali „Pierwszą Brygadę“. W najbliższym czasie szeregi rzeczywistych członków L. M. znowu wzrosną. Odbywa się bowiem obecnie kurs kandydacki męski, jak również napływają liczne zgłoszenia na nowy kurs męski.

Z powiatu

— Wielkołaka. (Założenie Związku Powstańców i Wojaków). Onegdaj odbyło się staraniem p. Zywerta organizacyjne zebranie Związku — Strzeleckiego i Powstańców i Wojaków O. K. VIII Na zebranie przybyli pp. Skaja i Damrath z placówki Kowalewo wygłaszając referaty organizacyjne. Po odczytaniu statutu Powst. i Wojaków, do nowotworzącej się placówki Powst. i Wojaków. Za pisało się około 3 członków a do Zw. Strzeleckiego 20 członków.

Następnie p. Niewiada z Bielska wygłosił referat o Konstytucji 3 Maja, prosząc by wszyscy zebrani brali gremjalny udział w obchodzie 3 Maja.

Z kolei nastąpiły wybory zarządów. W skład zarządu Powstańców i Wojaków O. K. VIII weszli następujące pp.: prezes Maciejewski Mięczysław, zast. prezesa Debiński Franciszek, sekretarz Kamiński Zygmunt, skarbnik Piątkowski Władysław, komendant Dąbrowski Władysław, refer. oświatowy Zywert Józef.

W skład zarządu Związku Strzeleckiego weszli następujące panowie: prezes Zywert Józef, zast. prezesa Kamiński Zygmunt, sekretarz Oleśński Stanisław, skarbnik Kubiak Władysław, komendant Olszewski Bolesław, refer. oświatowy. Zywert Józef. W wolnych głosach i wnioskach prezes placówki kowalewskich p. Skaja w imieniu przybyłych gości życzył nowo utworzonym placówkom jak najlepszego rozwoju i pomysłowości. P. Zywert dziękował gościom za przybycie i treściwe referaty, poczem odśpiewano jedną zwrotkę „Rotę“ czem zakończono zebranie.

— Orzechówka. (Zebranie rodzicielskie). W niedzielę, dnia 30 ubm. odbyło się o godz. 12 w szkole powszechnej zebranie rodzicielskie celem utworzenia gromady zachów. Na zebranie przybył prezes K. P. H. p. Nałęcz i przyboczny hufca komendanta K. H. p. Wawronkiewicz. Następnie zajął głos prezes K. P. H. p. Nałęcz, przedstawiając obecnym ideologię Harcerstwa i gronach zachowych. Po wysłuchaniu tego obszernego treściwego przemówienia, rodzice jednogłośnie zgodzili się na zastąpienie ich dzieci do gromad zachowych. Rodzice w wyniosłym nastroju i z zadowoleniem opuścili zebranie.

— Orłowo. (Srebrne gody małżeńskie). W dniu 10 bm. obchodzić będzie srebrne gody małżeńskie mistrz kowalski p. Bartłomiej Borowski z małżonką swą Marjaną z Pieniązkowskich. Msza św. na cześć jubilatów odbędzie się w tymże dniu w kościele parafjalnym w Płużnicy. Jubilatów składamy życzenia: Życie w zdrowiu i szczęściu jaknajdłuższe lata.

RUCH TOWARZYSTW

— Bractwo Strzeleckie. W dniu 3 bm. o godzinie 9.45 zbiórka na boisku szkolnym celem wzięcia udziału w obchodzie 3 Maja.

O godz. 3-iej tegoż dnia odbędzie się uroczyste strzelanie o nagrody i odznaki wędrowne.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe. — Zarząd

— Związek Inwalidów Wj. R. P. miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 7 bm. w lokalu kol. Markuszewskiego o godz. 2 po poł. Upraszają się wszystkich członków o przybycie Zarząd.

— Nadzwyczajne walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w czwartek dnia 4 maja o godz. 20-tej w lokalu p. St. Klimka z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. przyjęcie nowych członków,
3. odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, —
4. Wybory uzupełniające wiceprezesa i członka zarządu,

5. Referat mecenas p. Balcerskiego,
6. Referat p. prof. Krzaka,
7. Dyskusja nad referatami,
8. Sprawa propagandowa i organizacyjna w powiecie,
9. Wolne wnioski i głosy,
10. Zakończenie.

W razie braku kompletu odbędzie się zebranie po upływie 30 minut, które jest prawomocne bez względu na ilość obecnych.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd

— **Kowalewo.** Nadzwyczajne walne zebranie Miejskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. odbędzie w niedzielę, dnia 7 maja br. o godz. 13 w lokalu p. Juškowiaka.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokołu ostatniego Zebrania. 3) Wybór marszałka. 4) Sprawozdanie Zarządu (Kom. Administracyjnej). 5) Dyskusja. 6) Udzielenie

Wyciąg kolarski o puchar Głosu Wąbrz.

W dniu jutrzejszym t. j. 3 Maja odbędzie się wyciąg kolarski o puchar „Głosu Wąbrzeskiego“ urządzony przez Klub Cyklistów „Pogoń“.

Start odbędzie się o godzinie 5-tej po południu przy boisku p. w. (Bractwo

Strzeleckie). Meta przy skrzyżowaniu dróg Myśliwiec—Główny Dworzec (koło Rzeźni Miejskiej).

Wyciąg kolarski wzbudził wielkie zainteresowanie wśród szerszego ogółu społeczeństwa zwłaszcza sportowców.

absolutorjum. 7) Wybór nowego Zarządu. 8) Sprawozdanie delegata Zarządu Wojewódzkiego Związku Inw. Wojennych R. P. z Torunia. 9) Wolne głosy i wnioski. 10) Zakończenie.

Zarząd.

— **ROZKAZ!** Członkowie Zw. Powst. i Woj. placówka Wąbrzeźno biorą udział w dniu 2. 5. w capstrzyku oraz w Święcie Narod. dnia 3. 5. W dniu 2. 5. zbiórka wszystkich członków o godz.

19,15 oraz dnia 3. 5. br. o godz. 9,30 przed szkołą męską.

Komendant

— **Ceny orientacyjne za świnię bekonową** za czas od 29. 4. do 5. 5. 33. Komisja notowania cen przy Pomorskiej Izbie Rolniczej podaje następujące ceny orientacyjne za świnię bekonową

we loco stacja załadowania, obliczone na podstawie ostatniego notowania za bekony w Anglii z uwzględnieniem kosztów przerobu, handlowych transportu itp.

Za świnię I klasy: o wadze od 85 do 95 kg. zł. 100 za 100 kg żywej wagi.

Za świnię II klasy: o wadze od 75 do 85 kg. oraz o wadze od 95 do 10 kg zł. 94 za 100 kg żywej wagi.

Uwaga: Świnię bekonową, są to świnię białe, pełnomięsne, nie zanadto przetłuszczone i nie uszkodzone.

Cena odnosi się do zwierząt nienapasionych. Za świnię dostarczone bezpośrednio do bekoniarń ceny orientacyjne są o 5% wyższe.

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

NA WIOSNĘ

gdy praca rozpoczyna się w polu, każdy gospodarz winien obejrzeć swoje maszyny, które rok rocznie potrzebują choćby częściowej naprawy.

Naprawę wszelkich maszyn rolniczych skutecznie szybko i fachowo pod gwarancją po cenach najtańszych

WARSZTAT MECHANICZNO-ŚLUSARSKI Bronisław Grabowski - Wąbrzeźno

Przemysłowa — Tel. 115

Dalsze — niezwykle udoskonalenie loterii !!

2 MILJONY

złotych

NA JEDEN LOS

można wygrać w szczęśliwym wypadku. Wygrane pocieszenia łącznie

1,540.000 zł.

1	wygrana	na	1.000.000 zł
1	"	na	300.000 zł
1	"	na	250.000 zł
1	"	na	200.000 zł
2	wygrane	po	150.000 zł
5	wygranych	po	100.000 zł

i wiele wygranych po 75.000 i 50.000 zł

żadna z loteryj świata nie daje graczom tak korzystnych i olbrzymich szans wygrania jak

Polska Państwowa Loteria Klasowa

Losy do nabycia w kolekturze

„Głosu Wąbrzeskiego“ — Wąbrzeźno

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt Szan. Odbiorców zawiadomić, że z dniem 1 maja 1933 roku

przeniósłem moją fabrykę wód mineralnych i hurtownię piwa „Browaru Grudziądzkiego“

do własnych lokali przy ulicy Pomorskiej nr. 15 (naprzeciw młyna p. Brzoskowskiego)

Staraniem moim będzie Szanownych Odbiorców jak dotąd tak i nadal pod każdym względem zadowolić.

Fabryka Wód Mineralnych
(—) Józef Piotrowski

Browar Grudziądzki
filja w Wąbrzeźnie obecnie ul. Pomorska 15

Zagubiony

WEKSEL

wystawiony na nazwisko Józef Lorenc na sumę zł 925 unieważniam
Jan Saderski
Mgowo

KAJAKI

jedno i dwuosob. w dobrym wykonaniu po przystępnych cenach poleca:
STOZCZKA KAJAKÓW
K. Wrońskiego
Grudziądz, Dworcowa 11

Gospodarstwo

14 morgowe bardzo korzystnie z powodu choroby zaraz do sprzedania. Zgłoszenie kierować do admin. „Głosu“ pod Łobdowo nr. 68/33.

Zamienię samochód

Ford r. 26 na motocykl

albo sprzedam tanio za gotówkę. Dobrze utrzymany gotowy do jazdy, światło elektr.

Zgłoszenia Rynek 13

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 maja br. o godz. 2 po poł. sprzedawca będzie w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Maks. Murawskiego w Stanisławkach:

KROWĘ.

1/33

Główczewski, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

2 pokojowe mieszkanie

od zaraz do wynajęcia

Ign. Olszewski
Pod Gł. Dworzec 20

Udzielam

LEKCYJ

gry na ortepianie
Elżbieta Schwarzwówna
ulica Grudziądzka nr. 25
2 młode

Jaja wylęgowe

kur czystej rasy Plymouth-Rock (jastrzębiate) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński
Wąbrzeźno, Wolności 24

JAJA WYLĘGOWE

indyce (mamut) wszelkiej ilości sprzedaje

Probstwo Król. Nowawieś

Stemple kauczukowe i metalowe
Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe
każdej wielkości i formatu
po cenach najtańszych
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

Nowe nakazy zapłaty

w postępowaniu upominawczym i w postępowaniu nakazowym mają stałe na składzie w każdej ilości

ZAKŁADY GRAFICZNE
BOLESŁAWA SZCZUKI
Wąbrzeźno — Mickiewicza 1

PIEGI

usuwa pod gwarancją AXELA - KREM
Stoik tylko 2,— zł.

J. GADEBUSCH
Poznań, Nowa 7. Sz.

Zaraz potrzebny sumlenny

PORTJER

Hotel pod Białym Orłem

Książnica Kopernikańska
w Torunlu